

# Osieroceni rodzice

Specjalistyczna Poradnia Rodzinna „Domowe ognisko” rozpoczyna cykl spotkań dla rodziców, którzy stracili dziecko. Spotkania prowadzi psycholog Beata Połomska, założycielka Prywatnej Chrześcijańskiej Poradni Psychologicznej „Impuls”. Z terapeutką rozmawia Ewa Podsiadły

## Skąd pomysł zorganizowania takich spotkań?

Zauważyłam, że w naszym społeczeństwie osoby pogrążone w żalobie muszą same sobie radzić z bólem, jaki przeżywają. Dotyczy to zwłaszcza rodziców, którzy stracili dziecko. Często nie mają gdzie szukać pomocy. Dlatego postanowiłam utworzyć taką grupę wsparcia.

## Kto może w niej uczestniczyć?

Skierowana jest do wszystkich rodziców, którzy utracili dziecko w jakikolwiek sposób – w wyniku poronienia, aborcji, śmierci okołoporodowej, choroby, wypadku, samobójstwa czy zabójstwa. Wiek dziecka w chwili śmierci nie ma znaczenia. Odejście potomka – zarówno małego, jak i dorosłego – jest strasznym nieszczęściem. Chyba największym, jakie mogą sobie wyobrazić rodzice.

## Jak przebiega takie spotkanie?

Każde rozpoczyna się mszą w intencji zmarłych dzieci. Potem rozmawiamy ze sobą, wspieramy się. Dużą rolę odgrywa obecny na spotkaniach duszpasterz. Po stracie dzieci rodzice obwiniają o ich śmierć siebie, innych, a nawet Boga. Tracą nadzieję na przyszłość, szukają zgubionego dalszego sensu życia. Duszpasterz prowadzi samotnych rodziców ku Bogu, odpowiada na trudne pytania, rozmawia z nimi. Dzięki temu rodzice wracają na ścieżkę przyjaźni z Bogiem.

## Ile potrzeba czasu, żeby rodzic odzyskał harmonię po stracie potomka?

To indywidualna sprawa. Zwykle żałoba po dziecku trwa bardzo długo. Wraz ze śmiercią potomka umiera cząstka nas samych. Z tego względu ważne jest, aby osierocony rodzic kolejne fazy żałoby przeżywał w sposób świadomy, nie uciekając od cierpienia i bólu. Jeśli mamy ostatecznie wyleczyć się ze smutku oraz żalu, musimy pogodzić



Beata Połomska

O ukochanej osobie, która odeszła, powinniśmy mówić innym i dzielić się z nimi swoimi uczuciami. Nie ma żadnego sposobu, aby uniknąć rozpaczliwych wspomnień i jednocześnie dzielenie się swoimi refleksjami z innymi jest tym, co w końcu uwalnia serca osieroconych rodziców od bólu i sprawia, że cierpienie oraz żal odchodzą.

**Najbliższe spotkanie osieroconych rodziców z psychologiem i duszpasterzem odbędzie się w czwartek, 25 marca, o godz. 16 w Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego przy ul. Prusa 6.**

# Kasa sanepidu świeci pustkami

W radomskim sanepidzie zmieniła się dyrekcja, ale problemy z budową nowej siedziby stacji pozostały. Przeznaczone na ten rok 300 tys. zł nie wystarczy nawet na przygotowanie projektu

Opóźnienia w realizacji inwestycji były jedną z głównych przyczyn odwołania Barbary Fundowicz-Towarek, poprzedniej dyrektorki sanepidu. Jednak jej następczyni – Lucyna Wiśniewska też nie ma na razie optymistycznych informacji. – W tym roku chcielibyśmy mieć już gotowy projekt, ale na razie z budżetu centralnego otrzymaliśmy 300 tys. zł. To kwota absolutnie niewystarczająca, ponieważ szacujemy, że na ten cel potrzeba około miliona – twierdzi Lucyna Wiśniewska.

## Plany były piękne

Nowa dyrektorka prowadziła już rozmowy w Urzędzie Wojewódzkim i Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. W najbliższych tygodniach zapadnie decyzja, czy otrzymamy dodatkowe pieniądze. – Mam nadzieję, że tak się stanie. W kwietniu moglibyśmy ogłosić przetarg na projekt. Prace budowlane rozpoczęłyby się na początku przyszłego roku – tłumaczy Lucyna Wiśniewska.

Rok temu sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Wiosną uroczystie poinformowano, że ministerstwo zdrowia zdecydowało o wybudowaniu w Radomiu nowej siedziby Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Na ten cel miały zostać zarezerwowane pieniądze z budżetu centralnego – 25,3 mln zł. Gmina przekazała działkę przy ul. Okulickiego. Otwarcie nowoczesnego obiektu zaplanowano w 2012 roku.

## Przetarg zamiast konkursu

Jednak obecnie dotrzymanie tego terminu jest nierealne. Inwestycja już na starcie utknęła w martwym punkcie. W 2009 roku przeznaczono na nią 500 tys. zł. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich planowała zorganizowanie konkursu na opracowanie koncepcji architektonicznej obiektu. Jednak w połowie roku nadzór nad inwestycją przejął radomski sanepid i dyrekcja zdecydowała, że zamiast konkursu ogłosi przetarg. Barbara Fundowicz-Towarek wyjaśniała, że kierowała się przepisami ustawy o zamówieniach publicznych. Wynika z nich, że jeśli wartość zamówienia przekracza 14 tys. euro, musi zostać ogłoszony przetarg.

## Ciekący dach

Działka na Okulickiego jest przygotowana pod budowę. W ubiegłym roku przesunięto znajdujący się na jej terenie kolektor sanitarny.

Nowa siedziba sanepidu ma kosztować około 25 mln zł. Będzie to trzykondygnacyjny budynek o powierzchni 3,7 tys. m kw. Na parterze zaplanowano pomieszczenia nadzoru sanitarnego, a dwa najwyższe piętra zajmą laboratoria. – Jest to bardzo potrzebna inwestycja, bo warunki, w jakich dzisiaj pracuje stacja, są fatalne

– przekonuje Lucyna Wiśniewska. Laboratoria radomskiego sanepidu mieszczą się obecnie w starych barakach przy ul. Aleksandrowicza. W jeszcze gorszych warunkach pracuje wydział nadzoru. Stary budynek przy ul. Zielonej ma przeciekający dach, a na ścianach obiektu tworzy się grzyb.

RAFAŁ NATORSKI

R E K L A M A

Spółem  
PSS Radom 1869

Rok założenia:

„SPOŁEM” PSS W RADOMIU, OGŁASZA AUKCJĘ (PRZETARG USTNY)  
NA SPRZEDAŻ PRAWA WIECZYSTEGO UŻYTKOWANIA GRUNTU  
O POWIERZCHNI 3321 m<sup>2</sup>

się z tym, że nasze dziecko odeszło na zawsze.

**A co z rodzicami, którzy chcą porozmawiać z psychologiem indywidualnie?**

Podczas naszych spotkań pewną część czasu przeznaczamy dla rodziców, którzy chcą z nami porozmawiać na osobności. Każdy z nich może także przyjść do naszej poradni rodzinnej. Jednak trzeba podkreślić, że wsparcie w większej grupie jest jedną z najlepszych form pomocy. Ludzie rozmawiają ze sobą, opowiadają, jak radzą sobie z cierpieniem. Mogą korzystać z doświadczeń innych członków grupy. Wszyscy świetnie się rozumieją.

**Co osieroceni rodzice mogą jeszcze dla siebie zrobić?**

Żalobę trzeba przeżywać w swoim tempie i nie wahać się wyrażać uczuć.

(działka nr 175/4), położona w Radomiu przy ul. Katowickiej 17a, wraz z własnością znajdującego się na nim pawilonu handlowego o powierzchni 871 m<sup>2</sup>.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr 751.

**Cena wywoławcza 1 900 000 zł (jeden milion dziewięćset tysięcy).**

Kupujący, oprócz wylicytowanej ceny zapłaci koszty sądowe, notarialne i podatek od czynności cywilno-prawnych.

**Aukcja odbędzie się 25.03.2010r. o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Spółdzielni w Radomiu przy ul. Sienkiewicza 8.**

Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłacenie, najpóźniej do 25.03.2010 r. w Dziale Ekonomiczno-Finansowym (pok. Nr 26) wadium w wysokości 190 000 zł (sto dziewięćdziesiąt tysięcy).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania aukcji, bez podania przyczyn oraz jej zamknięcie bez wyboru oferenta.

Warunki aukcji dostępne są w Sekcji Samorządowo-Prawnej Spółdzielni pod numerami telefonów 48 340 27 96 lub 48 340 21 70 w godzinach 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>.

Więcej informacji o nieruchomości udzielamy pod numerem telefonu 48 340 41 74 w godzinach 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup> lub osobiście w siedzibie Spółdzielni w Radomiu przy ul. Sienkiewicza 8 (pok. Nr 19a).